

Ceny ogłoszeń:
Na 1-ej stronie wiersz
nonparelony mk. 8.00,
na III-ej stronie — mk.
6.00, na IV-ej stronie
— 4.00 mk., nadesłane
za wiersz garbontowy
— mk. 10.00. Drobne
ogłoszenia po 50 fen.
za wyraz. Najmniejsze
drobne ogłoszenie
2.00 mk.

Adres dla listów i
depesz: „ISKRA”
Sosnowiec.

ISKRA

BIERNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERATY

Prenumerata wy-
nosi: Z odnośnikiem
do domu i przesyłką
pocztową miesięcznie

30 mk.

Oddziały własne:
Białystok, ul. Ma-
chowskiego Nr 9.
Dąbrowie ulica
Sienkiewicza.

Kino
„Zadysz”

CLOU SEZONU! Honor czy sumienie?

Motto.
Dajcie to losy tej pięknej pani
Wszystko na świecie jasność dla niej
Spokojne życie daj jej nieba

Zbytki honory, eść więcej trzeba!
Wszystko rusza w jednej godzinie
Bo grzech się zemści, a Sześć się miało.

Początek przedstawień o godzinie 6; w niedzielę i święta o godzinie 4 punktualnie.
UWAGA. Tylko na seanse w godzinach 4, 5.30, 7.30 i 9.30 estatni.

Kino-Sinks

DZIŚ PREMIERA!
Od 11-go do 17-go października włącznie
największa sensacja tego sezonu

Władczyni Świata
p. t. Król Żebraków
dramat w 6-ciu części. w roli głównej najlepsza
art. kinemat. MIA MAY, rzecz dzieje się w Chinach.

Kino-Oaza

Dziś i dni następnych
IV SERJA OBRAZU p. t.

Tajemnice Nowego Yorku
UWAGA. Każda serja stanowi oddzielną całość.

Doktor
Maria Dzierżanowska
w Dąbrowie
róg Sławkowskiej i kr. Jadwigi
choroby kobiece
8—9 rano i 5—7 popołudniu.

Obrońca wojskowy
Adwokat
Dr. Leopold Suesser
KRAKÓW, plac Dominikański 5.
powrócił.

KLARA HUROWIC — JÓZEF ROTSZTEIN
DUBNO SOSNOWIEC
ZAŚLUBIENI
12-go października 1920 roku.

Wojska rosyjskie opuszczają Polskę. List otwarty do marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 16 października.

Borys Sawinkow wystosował
do naczelnika państwa następu-
jący list otwarty:

Panie Naczelniku Państwa Pol-
skiego!

Oddziały rosyjskie opuszczają
terytorium Rzeczypospolitej Pol-
skiej. Jutro one bić się będą z
bolszewikami, walcząc dalej za
Ojczyznę i wolność.

W gościnnej i szlachetnej
Polsce my, rosjanie, znaleźliśmy
przytulenie i poparcie. Polska o-
kazała nam pomoc. Polska dała
nam możność z głodnego głodu
przeistoczyć się w wojsko. Na-
wet w dniach najcięższych, gdy
armia Trockiego podsuwała się
pod Warszawę, Polska nie opu-
ściła nas. Wdzięczność wieczna
będzie w sercach naszych.

wdzięczność dla Pana, Panie Na-
czelniku Państwa Polskiego.

Wdzięczność — jest zadatkiem
przyjaźni. My walczycy będziemy
nie tylko za Rosję, ale i za Pol-
skę, jako i żołnierz polski umie-
rał w milczeniu nad Wisłą, nad
Bugiem i w Białej Rusi nie tylko
za swoją, lecz i za naszą Oj-
czyznę.

Upadek bolszewików — to o-
calenie Rosji, ale upadek bolsze-
wików to również pokój trwały
dla Rzeczypospolitej Polskiej,
gdyż nowa demokratyczna „trze-
cia” Rosja, którą stworzyć chce-
my z bronią w ręku, pragnie po-
koju, nie wojny, przymierza, a
nie sporu.

Wychodząc, żegnamy wolną
Polskę. Żegnamy Jej armję zwy-
cięską. Żegnamy Jej wodza śla-

wnego — Pana, Panie Marszałku.
Wychodząc, dziękujemy w Pań-
skiej osobie wszystkim polakom
i, życząc rozkwitu pięknej Oj-
czyźnie Pańskiej, wierzymy, że
odrodzimy naszą umęczoną mat-
kę Rosję.

Za naszą i Waszą wolność.
BORYS SAWINKOW.

Warszawa, 16 października.

Biuro informacyjne rosyjskiego
komitetu politycznego w War-
szawie donosi:

Pokój zawarty!

Czerwona gwardja, bądź gotowa!

Moskwa, 15 października.

(Tel. wł.)

„Prawda” bolszewicka pisze:
„Delegacja nasza zmuszona
była podpisać warunki rozejmu i
zasad pokoju z Polską. YAle nie
możemy uważać tego pokoju za
taki, któryby wywołał w masach
proletariatu uczucie zupełnego
zadowolenia.

Polska otrzymuje szereg okrę-
gów niepolskich, których ludność
nienawidzi Polski i sympatyzuje
z Rosją. Ta okoliczność nie gwa-
rantuje trwałości pokoju. Musi-
my być gotowi każdej chwili,

jeżeli chcemy umocnić zwycię-
stwo naszej rewolucji.

Hasłem naszym na dziś winno
być:

„Pokój podpisany. Czerwono-
gwardziści, bądźcie gotowi!”

A dalej:

„...zmusimy Polskę, by posłała
drogą rewolucji rosyjskiej, drogą
buntów wewnętrznych i powstań
kresowych... Takie owoce zbiorą
panowie polscy z wojny „wygra-
nej...”

Traktat ryski.

Warunki pokoju przedwstępnego.

Ryga, 15 października.

nie polskiej i linja Zbrucza do
Dniestr.

Rosja i Ukraina zrzekają się
wszelkich praw i pretensji do
ziem na zachód od tej granicy
położonych, a Polska zrzeka się
praw tych do ziem, położonych
na wschód od niej.

Szczegółowe wyznaczenie gra-
nicy należy do specjalnej komi-
sji granicznej.

O ile zaś w skład ziem, poło-
żonych na zachód od tej granicy
wchodzi terytorja sporne
między Polską a Litwą, sprawa
przynależności rozstrzygnięta ma
być wyłącznie przez Polskę i
Litwę.

**Niemieszanie się w stosunki
wewnętrzne.**

Art. 2. mówi, iż obie strony
zapewniają sobie wzajemne po-
szanowanie suwerenności i wszy-

LEKARZ DENTYSTA A INGSTER

Sosnowiec, ul. Warszawska 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. Bada-
nie i leczenie za pomocą elektryczno-
ści. Wzmacnianie zębów chwiejących
się odbarwianie — ciemnych.
Korony i mostki na zlocie i platynie.
Zęby na kanczuku z podniebieniem i bez

PRZYJMUJE:
od 9 do 12 w pol i od 2 do 6 wiecz.,
w niedzielę i święta od 10 do 12 w pol.

muja się od mieszania w sprawy
wewnętrzne; nie będą tworzyły
ani popierały organizacji zmie-
rzających do walki z drugą stro-
ną. Obie strony zobowiązują się
też z chwilą podpisania niniej-
szej umowy nie popierać cudzych
działań wojennych przeciwko
drugiej stronie.

Obywatelstwo.

Art. 3. omawia sprawę wybo-
ru obywatelstwa, zastrzegając, iż
wybierającym przysługiwać będą
te same prawa, co i obywatelom
stron obu.

Mniejszości narodowe.

Art. 4. zapewnia jak osobom
narodowości polskiej w Rosji i
Ukrainie, tak też osobom naro-
dowości rosyjskiej i ukraińskiej
w Polsce wszystkie prawa, za-
bezpieczające swobodny rozwój
kultury i języka i wykonywanie
obyczajów religijnych.

Odszkodowanie.

Art. 5. stanowi, iż obie stro-
ny dobrowolnie zrzekają się zwro-
tu kosztów wojennych i odszko-
dowań za straty wojenne, t. j.
wyrządzone przez działania i za-
rządzenia wojenne.

Jenicy.

Art. 6. mówi o wymianie jeń-
ców i zwrocie kosztów ich utrzy-
mania.

Zakładnicy.

Art. 7. omawia sprawę powo-
łania komisji mieszanych, mają-
cych załatwić wydanie zakładni-
ków i jeńców cywilnych oraz
zorganizować powrót wygnańców,
uchodźców i emigrantów. Komi-
sjom tym przysługuje prawo o-
pieki i pomocy jeńcom, zakład-
nikom i uchodźcom, wygnańcom
oraz emigrantom.

**Wstrzymanie postępowania
sądowego.**

Art. 8. jest zobowiązaniem się
stron obu do zawieszenia postę-
powania sądowego, administracyj-
nego i wszelkiego innego w sto-
sunku do jeńców, internowanych,
zakładników, wygnańców i t. p.
— i do wstrzymania kar, wy-
mierzonych przeciw nim.

Amnestja.

Art. 9. mówi o wzajemnym o-
bowiązku amnestji.

Rozrachunki.

Art. 10. mówi o rozrachun-
kach, zawiera następujące zastrze-
żenia: 1) z poprzedniej przyna-
leżności Polski do Rosji nie wy-
nika żadne dla Polski w sto-

KAŻDA JADWIGA

spodziewa się otrzymać na imieniny zamiast kwiatów, które zwiędną, zamiast cu-
:-: krów, które znikną :-:

„MILJONÓWKĘ”

sunku do Rosji zobowiązania, 2) obie strony zrzekają się praw do majątku państwowego na terytorjum strony przeciwnej, 3) przy rozrachunkach i likwidacji uwzględni się udział ziem polskich w życiu gospodarczym b. cesarstwa rosyjskiego, 4) obie strony obowiązują się na żądanie właścicieli zwrócić w naturze lub w odpowiedniej gotowości czy innym ekwiwalencie mienie ruchome państwa, ciał samorządowych, instytucji i osób, zabrane lub ewakuowane przymusowo czy dobrowolnie od 1. VIII 1914 r., 5) Polska otrzyma z powrotem wywiezione archiwa, biblioteki, muzea, dzieła sztuki i t. p., wywiezione przez Rosję od czasu rozbiorów, 6) Rosja i Ukraina przyznaje Polsce i jej obywatelom największe przywileje w zakresie restytucji mienia i odszkodowań za straty okresu rewolucyjnego i wojny domowej na Ukrainie i w Rosji, 7) obie strony zastrzegają, iż punkty powyższe nie wyczerpują szczegółów rozrachunków i likwidacji.

Nawiązanie stosunków.

Art. 11. Obie strony obowiązują się zaraz po podpisaniu tra-

ktatu pokojowego do rokowań co do stosunków handlowych i komunikacyjnych.

Tranzyt.

Art. 12. wyraża zgodę stron obu na umieszczenie w traktacie przepisu o udzieleniu tranzytu dla Polski przez Rosję i Ukrainę i odwrotnie—dla Rosji i Ukrainy przez Polskę.

Rozejm.

Art. 13 — 16. mówią, iż obie strony zawierają jednocześnie umowę rozejmową, zobowiązując się do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia traktatu pokojowego.

Ratyfikacja.

Art. 17. głosi, że umowa staje się obowiązującą z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Libawie najpóźniej w ciągu dni 15 od chwili podpisania niniejszych warunków.

Umowa traci moc obowiązującą, gdy w terminie przewidzianym ratyfikacja nie nastąpi; wznowienie jednak działań wojennych może nastąpić dopiero w 48 godzin po terminie tym.

zy, na których biegają tysiące wagonów, przepelnionych żywnością wszelakiego rodzaju. Zauważyć należy, iż sprawy aprowizacyjne dla ministerjum są wtedy aktualne, gdy ogół nie ma już co do garnka włożyć.

Ostatnia konferencja odbyła się przed kilku dniami. Oto co mówił na niej minister aprowizacji.

Zaznaczywszy na wstępie, że

sytuacja obecna

jest krytyczną, gdyż na składzie nie posiadamy niczego z powodu zniszczenia wielkiej połaci kraju przez hordy bolszewickie, min. aprowizacji oświadczył, iż zawarcie pokoju z bolszewikami wpłynęło bardzo dodatnio na

pertraktacje zagraniczne.

W pierwszym dniu po podpisaniu rozejmu ministerjum nabyło większą ilość tłuszczów, płacąc zań papierami pożyczki państwowej.

Przed trzema dniami zawarto umowę z konsorcjum rumuńskich na dostawę 3 tys. wagonów zboża miesięcznie, pozatym nabyto w Bułgarii i Rumunii około 2 tys. wagonów, których część już do kraju nadeszła.

Z dostaw kontyngentowych mamy uzyskać około 32 tys. wagonów (otrzymano dotychczas 5 tysięcy), lecz minister liczy i w tym roku na wspaniałomyślną pomoc Stanów Zjednoczonych.

Wielką pomocą w r. b. będą

ziemniaki,

które obrodziły doskonale, wykopano je przy pomocy jeńców, lecz wolny handel według p. ministra wpłynął na wzrost cen.

Wobec ograniczonej ilości zboża spożywać będziemy

chleb wojenny polski.

(Albośmy to kiedy jedli chleb prawdziwy? Chyba przed wojną. Przyp. red.).

By osłodzić myśl spożywania chleba wojennego, który widocznie będzie jeszcze gorszy od dotychczasowej gliny, p. minister obiecuje podnieść

rację cukru,

gdyż buraki obrodziły znakomicie. Obiecuje też p. minister

jaja,

które leżą podobno w składach Puzappu. Sprawa

mleka i masła

przedstawia się bardzo kiepsko, bo brak jest bydła, w celu więc podniesienia produkcji, wprowadzone będą

dni beźmięsne.

Obiecuje wreszcie p. minister dostarczenie ludności około nowego roku materiały odzieżowe. A teraz kubelek

zimnej wody:

W najbliższym czasie — mówił p. minister — zanim uda się zmobilizować niezbędne środki przewozowe dla transportów zagranicznych i krajowych, t. j. w ciągu najbliższych dwóch trzech tygodni odczuć się jeszcze dąda dość poważne braki. Będą to jednak niedomagania chwilowe — jak i w roku ubiegłym.

WASZ.

Nasze uwagi.

W pierwszym rzędzie musimy zaprzeczyć kategorycznie, by istniał wolny handel ziemniakami. Przeróżne pozwolenia, o które trzeba się starać, prowadzą do tego, że tylko przeważnie

paskarze

i ludzie, posiadający dużo czasu i pieniędzy, mogą się trudnić handlem ziemniakami.

Co do innych wynurzeń p. ministra, to zauważyć musimy, że słyszymy obietnice kilka razy do roku, ale nigdy tych obietnic nie realizowaliśmy.

Być może, iż obywatele klasy I-ej

robotnicy i kolejarze,

(ci ostatni od strajku dopiero) lub obywatele klasy 2-ej

urzędnicy i nauczyciele

otrzymają jaja, tłuszcze i materiały odzieżowe. Szara jednak masa, t. j. obywatele klasy 3-ej, czyli wszyscy mieszkańcy, pracujący z dnia na dzień w pocie czoła, będą się karmić widokiem przewożonych artykułów pierwszej potrzeby lub odczytywaniem tego, co p. minister mówił.

Ale to nie wystarczy. Niech rząd nasz zechce zrozumieć, że rozgoryczenie z powodu dzielenia ludności na klasy wzrasta z dnia na dzień i że wreszcie może nadejść chwila, w której dłużej nie będzie można znieść tych specjalnych przywilejów pewnych grup.

Rozgoryczenia tego nie da się nawet osłodzić tą czarną cuchnącą brylą, którą nam dziś wydają zamiast cukru.

(r.)

Kronika polityczna.

Warszawa, 16 października.

— Prezes delegacji pokojowej M. Dąbski powrócił do Warszawy.

— Komisja Ligi narodów, de-

legowana na Litwę do czuwania nad wykonaniem umowy polsko-litewskiej, przybyła do Warszawy.

— Prezydent min. rumuńskich Take Jonescu przyjedzie do Warszawy w dn. 30 b. m. w celu omówienia sprawy przystąpienia Polski do „małej ententy”.

— Rząd polski otrzymał od litewskiego propozycję wymiany jeńców. Od d. 17 b. m. wymienianych będzie codziennie 500 jeńców.

— Marszałek sejmu otrzymał wniosek przedsięwzięcia kroków, celem niedopuszczenia do strajku manifestacyjnego w d. 18 b. m.

— M. Kwiatkowskiego mianowano konsulem polskim przy rządzie Wrangla.

— Grupa kilkudziesięciu kupców węgierskich przybędzie do Polski w d. 25 b. m. w celu nawiązania z nami stosunków handlowych.

FRASZKI.

1.

Gościnność.

Gościnność i grzeczność to stado.
Wybrane wśród cnót nad cnotami!
W hotelu raz spać mi wypadło
Na łożu z pluskami i pchłami!

Więc skarzę się spiesząc z zapłatą.
Ze pcheł mnie obsiadła gromada!
Gospodarz z uśmiechem mi na to:
„Czym chata bogata, tym rada!”

2.

Racja!

Do wojtkowej wdowy
Wzdycha Kuba stary.
Ona, jak rydz zdrowy,
On, jak but bez pary.

Wdowa, głosząc chlubę
Męza nieboszczyka,
Na starego Kukę
Patrzy jak na bzika.

Z myślą chłop się wodzi,
Skąd zawziętość taka?
Aż sąsiad dobrodziej
Oświecił prostaka.

„Siły w was niewiele,
Ja-by szydziem bodli:
— Co po psie w kościele.

Kiedy się nie modli!

3.

Inteligent.

Blaga mienil lekarską powagę i wiedzę,
Światłą pomoc odrzucał, gdy sprzyjała
pora,
A gdy poznał, że wieczność już tylko
o miedzę,
Kocie łajno zażywał z przepisu znachora!
S. K.

Sprawa aprowizacji kraju.

Co mówi o niej minister?

Warszawa, 16 października.

(Koresp. wł. „Iskry”)

Ilećkroć sprawa wyżywienia ludności staje się aktualną dla państw aprowizatorów Rzeczypospolitej, tylećkroć zwoływana jest

konferencja żywnościowa, na której pan minister aprowizacji snuje przed oczami zaproszonych ad hoc dziennikarzy piękne obra-

Podpalaczka

Powieść z francuskiego.

STRESZCZENIE.

Bohaterka powieści, p. Joanna Fortier, jest wdową po robotniku fabrycznym. Dopóki mąż, którego kochała bardzo, żył, powodziło jej się dobrze, ale od wypadku w fabryce, którego ofiarą padł mąż, sama musiała zarabiać na siebie i dwoje dzieci. Dobrze przynajmniej, że właściciel fabryki, p. Labroue, przez pamięć na jej męża dał jej miejsce oddzielną.

Kochała swego męża nade wszystko i choć jej było ciężko samej pracować, postanowiła trwać w wdowieństwie. O jednym tylko marzyła, oto pragnęła mieć kilka tysięcy franków, by za te pieniądze urządzić sobie sklepik, który przy pilnej pracy mógłby zapewnić bardziej dostatnie utrzymanie.

Gdy pewnego dnia, pogrążona w swych marzeniach, wracała z zakupami do domu, spotkała ją po drodze przyjaciół jej męża,

oświadczał, ona jednak w żaden sposób na wzajemność dlań zgodzić się nie chciała.

Garaud, chciał ją przychylniej dla siebie usposobić, by sprzyjała mu jeśli nie w swoim interesie, to ze względu na dzieci. Joanna ciągle dawała kategorycznie odmowną odpowiedź, aż wreszcie, gdy już byli blisko domu, na błaganie Garauda, by została jego żoną, odpowiedziała, że kiedyś może to uczyni.

Garaud zadowolony skierował się do siebie, a p. Joanna również wkrótce znalazła się w swym ubogim mieszkanku i wzięła się zaraz do pracy.

6.

— Mamol — zawołał wyciągając ku niej rączkę — ty płaczysz... dla czego płaczysz mamol? Kto ciebie zasmucił? Nie płacz... ja będę grzecznym, przyrzekam tobie.

Joanna pochwytywszy dziecko przytuliła je do siebie, tysiącami okrywając pocałunkami.

Jakób Garaud, jak powiedzieliśmy, skierował się w stronę gabinetu pana Labroue, położo-

dnąjąca przez rok cały do siedemdziesięciu robotników, wspomaganą swą pracę potężną siłą machin parowych.

Warsztaty te pomieszczone były w kilku salach, z których każda specjalne swoje miała przeznaczenie. Jedną zajęta była przez regulujące maszyny, druga przez grubą mechanikę, inne jeszcze na składanie w całość różnych części maszyn i polerowanie. Pan Labroue albowiem, obok mechanicznych warsztatów, zajmował się w fabryce walcowaniem blach i polerowaniem. Był on niezmiernie snrowym i skrupulatnym pod względem porządku w fabryce, sam ustanowił reguły dla robotników i pilnował, ażeby one ściśle wypełnianymi były. Sprzeczek i zwady miejsca tu nie miały; panowało bezwzględne posłuszeństwo, trzeba było słuchać, albo się uwolnić i odejść.

Jakób Garaud, główny nadzorca i kierownik fabryki, znał lepiej niż ktokolwiek bądź inny ideje pana Labroue ponad wewnętrzna karność; czuł nad skrupulatnym wykonaniem reguł, i wymagał od majstrów zostających pod jego rozkazami, abso-

lucjonem były na wprost okratowane okienka kasy, którą od gabinetu przedzielał korytarz. W głębi tego korytarza będące schody, prowadziły do mieszkania pana Labroue.

Jakób zlekka zapukał do drzwi, poczem nie odbierając odpowiedzi, ponowił to silniej raz drugi. Kasjer usłyszawszy pukanie, podniósł ruchomą płytę żelazną, zamkniętą okienko wyjrzał, i poznał nadzorcę.

— Daremnie pukasz — rzekł — pryncypał wyszedł, niema go w gabinecie.

— Na długo wyszedł, panie Ricoux?

— Nie wiem tego, wyjechał podobno do Crêteil. — Lecz może mógłbym go zastąpić?

— Nie, panie Rocoux, mam mu zdać rachunek z robót dokonanych. Proszę pana tylko, skoro on wróci zechciej powiedzieć, że ja tu byłem, natenczas przywołać mnie każe.

— Dobrze, Jakóbie, spełnię o co prosisz.

Nadzorca udał się do warsztatów, gdzie przeglądał roboty i wydawał rozkazy. Z sali składania części maszyn zwrócił się do robotnika, lat około pięćdziesiąt, miało imię...

moja żona bardziej słaba... — przerwał zapytany zbladły jak marmur.

— Nie, proszę jednakże, abyś się nie opóźniał, wyszedłszy z warsztatów.

— Nic więcej nie powiedział prócz tego?

— Nie.
— Wierzę... panie Jakóbie — odparł Wincenty drząc cały — jednak gdy chłopiec zatrzymał ciebie i zaleca mi spieszyć się z powrotem, mnie... który nie opóźniać się nigdy, matka jego musi być bardzo słaba. Panie Jakóbie, proszę, udzieli mi pozwolenia pójścia na chwilę do domu, to mnie uspokoi.

— Wiesz dobrze, że nieporadna nie jest wziąć na siebie odpowiedzialności w tym względzie — odrzekł nadzorca. — Znasz przepis reguły. Skoro kto wszedł do fabryki, nie może z niej wyjść aż po uderzeniu dzwonu.

— Wiem o tem... raz jeden wszakże nie staję się zwyczajem... I uprosiwszy pryncypała...

— Pan Labroue jest nieobecny...

— Nieobecny... na prawdę? — Upewniam cię... chciałem z nim mówić, nie ma go... Wyjechał do Crêteil.

KRONIKA.

ALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 17 b. m. Jajwgi.
Jutro w poniedziałek 18 b. m. Łu-
szka.
Wschód słońca o g. 6 m. 29.
Zachód słońca o g. 5 m. 01.

Kino „ZACISZE“

w tych dniach ukaże się:

„NOWA MISJA JUDEXA“

Poprzedzon rozgłosną sławą:
JUDEX znów do nas przybywa;
Rycerz, co godłem mu „prawo“,
celem: ludzkość szczęśliwa...
Przeto dorośli i dzieci
Niech patrzą na jego czyny:
„Duch dobry“ — żarwsecach nieci,
„Zło“ — ukarane za winy.

Na polu chwały. W d. 26
września r. b. zginął śmiercią
bohaterką w walce z bolszewi-
kami na froncie północnym ś. p.
Eugeniusz Skipirzepa, student u-
niwersytetu warszawskiego, ppor.
adjutant 2-go baonu 4 p. strzel-
ców podhalańskich.

Zwłoki bohatera sprowadzone
będą do Sosnowca po ustaleniu
się komunikacji z Grodnem.

Ukaranie przekupstwa.
Herszel Holewa, stały mieszka-
szkaniec Będzina, usiłował przejść
granicę koło Czeladzi. Schwyta-
ny przez straż graniczną usiłował
przekupić żołnierza, który jednak
łapówki nie przyjął, doręczając
ją do protokołu. Sprawę skiero-
wano do sądziego śledczego.

Za przemykanie srebra.
Sad okręgowy skazał niejakiego
Eisenberga za przemykanie sre-
brnych pieniędzy do Niemiec na
6 miesięcy więzienia i 10 tysięcy
marek grzywny. Prócz tego ma
on zapłacić 1020 mk. kosztów
procesu.

Teatr H. Czarneckiego.
czynny będzie dziś dwukrotnie:
o godz. 3 i pół popołudniu po
cenach znizonych nadająca się na
święteczne popołudniowe przed-
stawienia „Gdy noc zapadnie“.

„Wesoła para“, operetka, try-
skająca życiem i humorem, w
której rolę główne odgrywają
dwójka wagabundów i osób z ni-
mi związanych, daną będzie na
dzisiejsze wieczorowe przedsta-
wienie. „Wesoła para“ urozmai-
cona jest tańcami i specjalnymi
pisaniami solowymi w akcie
trzecim.

W poniedziałek przedstawienie
w Dąbrowie.

Wincenty usiadłszy przy war-
sztacie śledził go wzrokiem.
Skoro nadzorca zniknął, robotnik
odpasał szybko fartuch skórzany,
pochwylił czapkę i surdut leżący
opodal na młym stołeczku i
wymknął się z warsztatu tak, iż
nie zwrócono na niego uwagi.
Przeszedł podwórze, przesuwa-
jąc się pod murami, i doszedł do
bramy fabrycznej. Tam zapukał
w okienko odźwiernej. Było to
w chwili, gdy Joanna, płacząc,
tuliła ku sobie Jurasia, odkry-
wając go pocałunkami. Postawiwszy
dziecko na ziemi, podbiegła ku
oknu i wyjrzała łufcikiem.

— Pani Fortier, pozwól mi
wyjść — prosił robotnik.

— A czy pan masz na to po-
zwolenie? — pytała Joanna?

— Nie mam, lecz Jakób wró-
ciwszy powiedział mi, że mój
chłopiec mówił mu, iż żona leży
chora. Obawiam się, czyli jej nie
jest gorzej... to mię zatrzyma.
Dla uspokojenia chcę pobiegnać
do domu na chwilę.

— Ależ panie Wincenty, ja
nie mogę panu otworzyć drzwi
bez upoważnienia. Znasz pan re-
gule...

— Co mi tam! — odrzekł tenże
z gniewem — lękam się o noją
żonę, chcę ją zobaczyć... i pójde!

We wtorek teatr czynny w
Będzinie.

W środę po raz pierwszy ope-
retka „Muszkietierowie w klasztor-
ze“.

W czwartek po raz pierwszy
farsa „Fruwająca dziewczyna“.

Na powyższy repertuar kasa
dzienna bilety już sprzedaje.

Dwa przedstawienia w
Dąbrowie. Jutro w poniedział-
ek wystawioną będzie w teatrze
„Komet“ nie grana jeszcze ope-
retka — ostatnia nowość „Polak
z dolarami“ C. Danielewskiego.
Przedstawienie to odbędzie się
nieodwołalnie, gdyż światło dy-
rekcja ma zapewnione.

W środę daną będzie szlachec-
kiego komedia kontuszoza „Książ-
ka Radziwiłł „Panie kochanku“.

„Polak z dolarami“ w
Będzinie wystawiony będzie
w nadchodzący wtorek, mając
zapewnione z góry powodzenie,
gdyż operetka ta nie była gra-
ną na scenie teatru Corso, a w
Sosnowcu cieszyła się olbrzymim
powodzeniem.

Podziękowanie.

Dochód na rzecz organizacji
w Częstochowie koła inwalidów
wojennych z dnia znaczka, urzą-
dzonego w d. 28 września r. b.
w Sosnowcu i w Będzinie wy-
niósł: w Sosnowcu mk. 14,819,
niem. mk. 54 i rub. 5, w Będzi-
nie mk. 2,355, niem. mk. 1.

Za szpilki, znaczki, wypoży-
czenie torebek i wyjazd delega-
cji w sprawie znaczka wyniósł
mk. 3,800, czysty więc zysk po
zamienieniu na marki wyniósł
mk. 13,608.

Wszystkim, którzy przyczynili
się do powodzenia dnia znaczka,
a więc w pierwszym rzędzie sz.
publiczności Sosnowca i Będzi-
na, p. starości pow. będziń-
skiego, p. pułkownikowi baonu
zapasowego 11 p. p., ochotni-
kom tegoż pułku, którzy brali
udział w kweście ulicznej pp. M.
Michalskiej i K. Strzygównie,
organizatorom dnia znaczka i
zarządowi N. P. R. składamy
serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Związku inwalidów
woj. w Częstochowie

Sekretarz: W. Kulś

Przewodniczący: W. Miłkowski.

Skrzynka do listów.

Miejsce postoju, 2 października.
Nadobnym i pamiętającym o

Jak się dzieci bawią!

Zabawa w bolszewików.

W godzinach południowych
nasza dziatwa zbiera się na przed-
mieściu, a uzyskawszy kontakt z
dziatwą zagorską, najczęściej wy-
daje jej bitwę. Rozgrywa się ona
w fantastycznych wprost warun-
kach.

Oto obie strony dzielą się na
obozy: jedna reprezentuje bol-
szewików, druga zaś wojsko pol-
skie. Bolszewicy wstępują w
sranki w całej swej ozdobie,
wspiera ich kawalerja Budienne-
go na koniach własnego wyrobu,
które w razie nieprzyjacielskiego
ataku służą nietylko do ucieczki,
ile do walki, gdy już wypadnie
bić się na białą broń.

Nieuniknioną naturalnie jest
tutaj służba pomocnicza, a więc
sanitariusze, obozy, coś dopiero
mówić o sztabach armji. Nawet
przesławna Liga narodów ma swe-
go reprezentanta w osobie stró-
ża jednej z pobliskich kopalń;
nie chciał on dopuścić do rozle-
wu krwi, ale nie mógł nic zupeł-
nie wskórać.

Artyleryjską służbę pełnią w
tych walecznych armjach „kamie-
niarze“, huk armat zastępują
krzyki: obserwatorzy źle jednak

nas sosnowiczankom i saturnian-
kom zasyłają z pola walki po-
zdrowienia i ukłony ochotnicy
11 p. p.: M. Kosowski, I. Fro-
nio, W. Kozarski, Laskowski, J.
Szczygieł, C. Wroński, H. Stry-
jewski.

Szanownemu Kołu Polek skła-
damy serdeczne podziękowania
za podarunki na czasie.

Miejsce postoju, 3 października.

Szanowno Redakcjo!

Za pośrednictwem pan. Redak-
cji chciałbym złożyć podziękowa-
nie za podarunki firmie Leski i
Musiałowicz, jak i tym, którzy o
żołnierzu — zagłębiaku pamiętają.
Jednocześnie dziękuję też Szan.
Panu Redaktorowi za trudy po-
dróży na front, podjętej w celu
doniesienia nam darów.

Cześć

Kapral Stanisław Kwaśniewski.

Jak się odbędzie demobilizacja?

Warszawa, 15 października.

W pierwszym etapie demobili-
zacji będzie zwolniona młodzież
szkolna, przyczym słuchacze 3-ch
ostatnich semestrów będą zwol-
nieni bez względu na to, czy są
szeregowcami, czy oficerami.
Zwolnieni również będą profeso-
rowie szkół średnich i wyższych,
następnie urlopowani beztermino-
wo ochotnicy poza rocznikami,
uchwalonymi przez sejm, wresz-
cie kolejno najstarsze roczniki
1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i
1895 oraz rocznik 1902.

Z pomiędzy jednostek, sto-
jących na froncie, przewidywane
jest odtransportowanie do kraju
przedewszystkim jednostek, przy-
naależnych terytorjalnie do dziel-
nic najbardziej pod względem
ludnościowym przez wojnę wy-
czerpanych, a więc dywizji wiel-
kopolskich i małopolskich.

Z powyższego programu wy-
łączone będą narazie kawalerja o-
raz wojska techniczne.

M. s. wojsk. z własnej inicja-
tywy, pragnąc dopomóc zdemo-
bilizowanej młodzieży akademic-
kiej, przez dwa miesiące po
zwolnieniu zapewni jej wikt i żołąd.
Co do budynków szkolnych, za-
jętych obecnie przez różne urzę-
dy i instytucje wojskowe, to bę-
dą one zwolnione przed 17-ym
października z wyjątkiem zajętych
pod szpitale.

Dąbrowa, 15 października.

pełnią swą służbę, bo kule —
kamienie prawie nigdy nie trafia-
ją w nieprzyjaciela; raz tylko po-
biły oko Lidze narodów, co bardzo
zły wpływ miało na najbliższą sto-
jącego żołnierza, któremu stróż
— Liga narodów wymierzyła kil-
ka dotkliwych przypomnień, któ-
rych nie można nazwać policz-
kiem.

Najgorzej na walkach tych wy-
chodzi publiczność, która często
służy za cel do pocisków. Są
chwile takiego entuzjazmu, że
wrocie obozy zapominają zupeł-
nie o przeciwnościach i ramię
przy ramieniu walczą o swobodę
ruchów i przedłużenie zabawy,
na co nie zgadzają się ani ich
głodne żołądki, ani rodzice.

Kawalerja na zmęczonych ko-
niach wraca spieszenie do domu,
a piechota, zmuszona iść wolno,
ma czas do namysłu i postano-
wiła posłać do Warszawy do
sejmu petycję, by z dn. 1 stycz-
nia r. 1921 nie brać do wojska
20-letnich starców, lecz samą
tylko młodzież, bo starzy to
tchórze i dezterterzy.

CEL.

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. 1 ustawy
z dnia 24 października 1919 roku Dz. U. R. P. Nr. 88, p. 478,
zezwoliło p. Henrykowi Feinsteinowi, adwokatowi w Sosnowcu,
na zmianę nazwiska rodowego Feinstein na nazwisko HORSKI.
(Monitor Polski z dnia 4 października 1920 roku za Nr. 225(20).)

Telegramy.

Gen. Zeligowski w drodze do Kowna.

Komunikat litewski.

Kowno, 16 października.

(Tel. wł.)

Gen. Zeligowski posuwa się w
kierunku na Kowno i znajduje
się w połowie drogi między Wil-
nem a Kownem.

Ofensywa gen. Zeligowskiego
rozpoczęła się w środę rano. Ca-

ły dzień trwała zacięta walka
podczas której front litewski zo-
stał przerwany.

Wojska litewskie cofnęły się na
nowe pozycje.

Łotwa przeciwko Litwie.

Londyn, 16 października.

(Tel. wł.)

Wojska łotewskie zajęły stację
Żelonska (?) w 19 klm. od Dźwiń-
ska i zażądały, by litwini natych-
miast opuścili lituksztę.

Przychylnie dla Polski stano- wisko sprzymierzonych.

Londyn, 16 października.

(Tel. wł.)

Rządy angielski i francuski po-
rozumiały się co do noty z od-
powiedzią dla Polski z powodu
wydarzeń w Wilnie.

Trudności, jakie ta sprawa
spowodowała dla rządu polskiego,
zostały w pełni uznane, gdyż nie
chodzi tu o ambitny czyn jedno-
stki, lecz w grze są motywy na-
tury narodowej i religijnej.

Rządy angielski i francuski
oceniają istotę sprawy wileńskiej.

Korzystne wrażenie Delegacji Górnośląskiej w Paryżu.

Paryż, 16 października.

(Tel. wł.)

Delegacja polaków z Górnego
Śląska przedłożyła konferencji
ambasadorów memoriał w spra-
wie udziału w plebiscycie na
Górnym Śląsku niemieckich e-
migrantów z Górnego Śląska.

Pewna wpływowa osobistość
ze świata dyplomatycznego o-
świadczyła, że memoriał zrobił
wrażenie korzystne. Osoba ta za-
pewniła, że wszystkie sprawy zo-
staną rozstrzygnięte w sposób
zadawalający.

Plebiscyt odroczony?

Wrocław, 16 października.

(P. A. T.)

Według wiadomości ze źródeł
angielskich Rada Najwyższa w
Paryżu postanowiła odroczyć ple-
biscyt na G. Śląsku aż do wio-
sny, ponieważ technicznie nie
jest do przeprowadzenia.

Komunikat ukraiński

Wiedeń, 16 października.

(P. A. T.)

Ze Stanisławowa donoszą:

Ofensywa bolszewicka, przygo-
towana w czasie rokowań poko-
jowych w Rydze, rozpoczęła się
11 października, jest prowadzona
dalej ze szczególnym uporem.
Nieprzyjaciół atakuje w rejonie
Starokonstantynowa i Latyczowa.
Równocześnie toczą się krwawe
walki o most na Bohu. Pod Zme-
rynką ataki odparto.
Dywizja kawalerji kozaków ku-

czy na tyłach bolszewickich w
okolicy Berdyczowa.

Zamach komunistyczny w Niemczech.

Berlin, 16 października.

(Tel. wł.)

Policja monachijska aresztowa-
ła kurjera komunistów, przy któ-
rym znaleziono plan zaprowadze-
nia republiki rad w Niemczech i
szczegółowe plany rozbicia
policji i wojska. Socjaliści nie-
zależni mieli współdziałać z ko-
munistami. Dokonano mnóstwa
aresztowań.

Anarchja we Włoszech.

Paryż, 16 października.

(Tel. wł.)

Z Rzymu donoszą o wybuchu
anarchji w wielu miastach wło-
skich. W Trjeście zabito dwóch
dziennikarzy. W Medjolanie rzu-
cono bombę do hotelu „Cavour“,
w którym mieszkają delegaci
Anglii i Francji na konferencję
Ligi narodów. Starcia zbrojne
miały miejsce w Lugano, Bolon-
ji i t. d. Jest wielu zabitych i
rannych.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn, 16 października.

„Dziennik Cieszyński“ otrzy-
muje z Paryża następującą wiadomość:

Przedstawiciel Stanów Zjedno-
czonych w Paryżu zwrócił się do
rady ambasadorów z zawiado-
mieniem, że Ameryka wysła swego
zastępcę do komisji delimita-
cyjnej w cieszyńskim.

Zastępca ten nie będzie miał
głosu decydującego.

Ameryka pragnie jednak przez
delegata swego kontrolować spo-
sób, w jaki będzie odbywało się
rozgraniczenie.

Sejm wobec jutrzej- szej manifestacji.

Warszawa, 16 października.

(Tel. wł.)

Pod koniec wczorajszego po-
siedzenia sejmu Zw. lud. narod.
przedstawił wniosek nagły, aby
rząd zapobiegł gotującym się na
poniedziałek manifestacjom prze-
ciw senatowi.

Wniosek, przedstawiony przez
posła Rottermunda, po replice
posła Ziemięckiego przyszedł pod
głosowanie, które dało wynik
ujemny, gdyż znaczna większość
oświadczyła się przeciw.

Sprawa ta sprawia wrażenie, iż
sejm życzy sobie manifestacji

Francja wysłała wojska
Wranglowi.

Kopenhaga, 16 października.
(Tel. wi.)

Do Konstantynopola przybyły
wojska kolonjalne francuskie,
przeznaczone do walki z bolsze-
wikami.

Głównodowodzącym armii Wran-
gla mianowany został gen. Wey-
gand, który jest już w drodze do
Rosji.

Co weźmiemy do
jutra—to nasze

Komunikat polski.

Warszawa, 17 października.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego
z dnia 16 b. m.

Na północnym skrzydle od-
działy nasze obsadziły Krzywice
i Dołhinowo.

Pozatym sytuacja bez zmiany.
Nacz. dow. w. p. szt. gen.

NARESZCIE!
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA
PRZEWYŻSZA DOBROCIA

ZORZA
NAGRODZONA MEDALEM
NA WYSTAWIE
"KRÓLESTWO MODY"

ponieważ:
ZORZA jestto jedyna pasta krem najwyższego gatunku,
wyrabiana z tłuszczów natur.
ZORZA jest to jedyna pasta przełuszczeniowa, a nadmiar
tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.
ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni
przelecając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, ela-
styczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej, pękanej skóry, po kilkakrot-
nem użyciu, nadaje wygląd młodej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania
potu.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna
Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238 90.

Reprezentant M. GEYER
SOSNOWIEC, Starososnowiecka 68

Czcionek zużytych
kilkanaście pudów
do sprzedania.
Wiadomość w „ISKRY”.

DOKTOR

Paweł Broniowski
w CZĘSTOCHOWIE

ul. św. Panny Marii t. j. II Aleja № 21
(obok teatru Paryskiego)

Choroby skórne,
dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp
Panie od 12—1 popołudniu.

Zakład ślusarsko-mechaniczny
A. Kranc. Deklerta 9
Przyjmuje do reperacji: maszyny do
pisanja, szycia, rachowania, gramofony,
samochody, motocykle, rowery,
nogi sztuczne, szlifowanie brzytw,
noży i wszelkie roboty wchodzące w
zakres mechaniki.

Dnia 12 października na jarmarku
w Siewierzu, zgubiono kartę uło-
pową, świadectwo na konia i marek
6 000 na imię Jana Karcz.

ZAKŁAD
GRAWERSKO-PIECZĘTARSKI



Będzińska fabryka kapeluszy
H. KISNERA, Będzin, Kołtąja 27.

zaangażowała wykwalifikowanych pracowników z Paryża i jest
w stanie wykonać wszelkie roboty, wchodzące w zakres kapelusznic-
stwa (męskie i damskie) podług najnowszych fasonów paryskich.

Szybkie załatwienie. Ceny niskie.

**HANDLOWIEC BUCHALTER-
KORRESPONDENT**
języków niemieckiego, polskiego i rosyjskiego poszukuje
POSADY OD ZARAZ.

Oferty pod „K. M.” do redakcji „Iskry”.

Okulista Dr. Medycyny
Z. ĆWIBAK

były asystent ordynator ocnej
kliniki Wojenno-medycznej
akademii w Petersburgu, przy-
jmuje i operuje ocznych chorych
codziennie prócz niedziel od
godz. 12—2 pp.

BĘDZIN, ulica Kołtąja № 30
I piętro (dom Erlicha).

Karbid
szwajcarski

w ładunkach wagonowych, poleca
TEODOR STAŃCZYK
Biuro Techniczno-Handlowe
Sosnowiec, Królewska 10

Doktor medycyny
Józef Hałacz

ordynator powiatowego szpitala
wenerycznego ordynuje w cho-
robach skórnych, wenerycznych
i wewnętrznych.

od 3 do 7 wieczór (oprócz świąt).

Preparat 606 (914). Badanie krwi.

Będzin. Plac 3 Maja № 3.

Dr. KEKAŁO

Choroby weneryczne, skórne i
moczopłciowe. Badanie krwi
prep. 914.

Codziennie od 5—8; w święta od
10—1 po południu.

BĘDZIN. Kołtąja № 33.

:: Do natychmiastowej ::
DOSTAWY ze SKŁADU

OBRABIARKI
do METALI

FREZARKI, SHAPINGI, TOKARNIE RE
WOLWERÓWKI, HEBLARKI, PIŁY, SZLI
FIERKI i t. p., JAK RÓWNIEŻ LOKOMO
BILE, FREZY, ŚWIDRY, UCHWYTY AME-
RYKAŃSKIE, PIERWSZORZĘDNYCH FA-
BRYK ZAGRANICZ.

POLECA INŻ. TECHN.

BOLESLAW DONAT-SZLEIFSTEIN

KANALIZACJA ZOBRODZENIA PISERNE UPRAWSZA SIĘ
PRZESYŁAĆ POD ADRESEM:

BĘDZIN, skrytka pocztowa 6,
lub WARSZAWA, Żorawia № 6.

OBRABIARKI DO METALI.

Odpadki bawełniane

kolorowe i czysto-białe do czyszczenia maszyn
DOSTAWA ZE SKŁADU DLA KOPALN I FABRYK
PO CENACH ZNIŻONYCH.

DOM HANDLOWY

„EDMUND MOSZKOWSKI”

SOSNOWIEC, Oddział Techniczny, ul. Dębińska 7 Tel. 133

DRABNE OGŁOSZENIA.

Portrety z fotografii
w ramach.

Taniol Robota pierwszorzędną.
Zdjęcia do portretów bezpłatnie.
Lazar, Starososnowiecka № 14.

Do kopalni węgla potrzebny starszy
felczer od 1 listopada r. b. pier-
wszostwo kawalerowie. Ofertę pi-
smienne do Redakcji K. S. r.

Stare malarstwo
K. KOŁOWSKI i S-ka

Sosnowiec - Kołtąja 8

Kto chce się ubrać elegancko niech
kupi żurnale w Księgarni A. Ga-
węckiej w Sielcu.

Pracownia kuśnierska M. Rozenal
w Sosnowcu Modrzejska 12.
parter. Wykonuje wszelkie roboty
w zakresie kuśnierstwa wchodzące,
jak naprz.: futra, zakłady karakulowe
firkowe, kołnierze i mówki oraz re-
peracje i przeróbki uskuteczniają
się szybko i starannie po cenach
przystępnych. Dla krawców ustępstwa

Zgubiono dn. 15 b. m. portfel z do-
wodem osobistym na imię Józefa
Gniatkowskiego. Łasawy znalazca
zechce oddać pod adresem, Dąbrowa
Mysłowice 16.

Magazyn mód Policjanta 2 (Deklerta)
Nadeszły świeże kapelusze jak
również wszelkie dodatki. Przyjmuje
się kapelusze do przeprasowania i
farbowania. Ceny przystępne.

Do sprzedania drzwi pokojowe.

Floriańska 34

Uczennica klasy VI udziela lekcji
po bardzo przystępnych cenach.
Wiadomość w „Iskry”.

Poszukuje 2ch pokoi z kuchnią
od zaraz, może być i na Pogoni.
Oferty pod „C” do „Iskry”.

Zaginął tymczasowy dowód osobisty
Zofii Rajkowskiej wydany przez
Urząd Gminy Pińczów.

Zaginął paszport i przepustka wy-
dana przez władze niemieckie na
imię Wincentego Klichy

Uczennica 8-ej klasy udziela lekcji
Wiadomość w redakcji

Stare rzyby sztuczne kupuje Gold-
kord. Modrzejska 31

Gimnastyczny zakład Sosnowiec,
Małachowskiego 4a. Ko plety
gimnastyczne dla dzieci, młodzieży i
dorośli. Gimnastyka lecznicza
masaż. Zapisy od 4 6.

Pokój przy rodzinie do wynajęcia
Deklerta 20 m. 5.

Uczeń klasy VII poszukuje korepek-
ty i przygotowuje do szkół.
Wiadomość ul. Deklerta (Policjanta)
4 m. 1.



Pomniki gipsowe

Kamieniarski Jan Zagórnica
go w Sosnowcu, ul. Al.
tam wykonują się: grob-
y, figury, pomniki i w.
kie roboty wchodzące
zakres kamieniarski.

Uczeń 6 klasy udziela lekcji. Wi-
adomość w „Iskry”.

Poszukuję freblarki z kilkuletnią
praktyką do dwóch chłopczyków.
Zgłoszenia: Będzin Kołtąja № 2
II piętro Gutman.

2 futerka damskie i męskie krótkie,
czapka karakulowa nowa, dwu-
garnitury marynarkowe, do sprze-
dania Kołtąja 17 m 2.



**CHARAKTER,
PRZYZNACZENIE,
tego niańki,
do przesłania
i w przesyłce,
określa**

ul. podziemia Metelki, Psycholog
Gratki, (badaje sensy i plany)
FOTOKOP. 3. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Z dnem 11 października otworzy-
ła się Stowarzyszenie Spoży-
wcze „Merkury”, ul. Deklerta 1.
Zapisy przyjmuje się codziennie
godz. 3 do 6

Wykonuję roboty zegarmistrzowe
skie, jubileuskie i grawerskie. Za-
kład Chrześcijański, Modrzejska 12.

Sprzedam dom z powodu wyjazdu
Sielecka 17, 120 tysięcy marek.

Uczeń 7-mej klasy, Gimnazjum
Państwowego im. Staszica w So-
snowcu, zwolniony z wojska udziela
lekcji i korepetycji. Wiadomość:
Sosnowiec, ul. H. Sienkiewicza 1.
miesz. 6.

Zaginęła karta wojskowa na imię
Szymona Wilk

Kawaleria lub piwiarnia do sprze-
dania w dobrym punkcie. Wi-
adomość: Pogoń ul. Floriańska № 12

Poszukuję szycia no domach. Wi-
adomość w „Iskry”.

Kapelusze damskie i męskie prze-
prasowane najtaniej i najlepiej
Sosnowiec ul. Niemiecka Zybergier

Profesor średniej szkoły poszukuje
umebl. pokoju pożądanego
Oferty do adm. „Iskry” pod K. A.

Poszukuje pokoju umeblowanego
obsługa od zaraz kawaler urzę-
nik. Oferty pod C.

Przyjmuje białą futra do pra-
ni. ul. Kołtąja № 5 w sklepie

Potrzebna niańka starsza kobieta
do dziecka Liberman, Leszno